Leszek Sosnowski

Ogród „obywatelski” starożytnej Grecji

Ogrody swiata.indb 32-33 2008-10-29 21:54:33

Erechtejon – południowy portyk z kariatydami (V w. p.n.e.); świątynia upamiętnia spór Ateny z Posejdonem o opiekę nad miastem.

W dziełach twórców starożytnej Grecji znajdujemy społeczno-polityczny obraz życia Greków, w którym szczególne miejsce zajmowało demokratycznie zorganizowane państwo. Grecy dumni z takiego ustroju zdawali sobie sprawę, jak ważne – dla jego utrzymania – są wychowanie i wykształcenie. Wyrażały one zasadniczy cel takiego państwa: rozwój demokracji. Wynikała z tego potrzeba kolektywnego wychowania, podczas którego w równym stopniu dbano o dobry rozwój ciała, charakteru i umysłu. Dlatego według Arystotelesa: „prawodawca powinien się zająć w pierwszym rzędzie wychowaniem młodzieży. Jeśli się tak w państwach nie dzieje, to cierpią na tym ustroje, gdyż obywatele muszą być odpowiednio do każdego ustroju wychowani”[1]. W ważnej części ten państwowy program kształtowania obywatela wiąże się z ówczesnymi ogrodami i filozofią ich użytkowania. Jednak często ogród jest tu rozumiany zbyt szeroko, jako uprawa roli bądź ogrodnictwo[2]. O jakich więc ogrodach można mówić w przypadku Grecji?

Dowody istnienia ogrodów w starożytnej Grecji pochodzą z V wieku p.n.e. Pierwsze źródła pisane przedstawiają stosunek Greków do spraw ogrodu – zawsze w kontekście religijnym – na dwa sposoby: bądź poetyckiego ujęcia i oceny natury (np. Homer, VIII w. p.n.e.[3]), następnie rozszerzonych o filozofię bądź pragmatycznej uprawy ziemi (Hezjod, VII w.), rozszerzonej o aspekty pragmatyki miejskiej (państwowej). Podejścia te stały się typowe, wyznaczając pewien typ relacji człowieka do przyrody w szerokim znaczeniu, ale też wyrażały własny stosunek Greków do niej i tym samym do ogrodu. „Wypada teraz – jak mówi Pliniusz – (...) powrócić do ogrodnictwa, jako że zarówno samo w sobie jest warte omówienia, jak i ponieważ starożytność niczego więcej nie podziwiała nad ogrody Hesperyd oraz królów Adonisa czy Alkinoosa”[4].

Ogrody starożytnej Grecji znamy z relacji poetów, filozofów, historyków i geografów. Pomocne są również prace archeologiczne prowadzone w XX wieku w Grecji, a szczególnie

1 Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa 1964, 1337a, s. 337.

2 Zob. M. Carroll-Spillecke, *Griechische Gärten*, w: *Der Garten von der Antike bis zum Mittelalter*, red. M. Carroll-Spillecke, Verlag Ph. v. Zabern, Mainz/Rhein 1998.

3 Dalej w tekście bez skrótu p.n.e., gdyż wszystkie daty dotyczą okresu starożytnego.

4 Pliniusz, *Historia naturalna*, przeł. I. i T. Zawadzcy, Wrocław–Kraków 1961, XIX 49-51. Dalej (Pliniusz).

Ogrody swiata.indb 34-35 2008-10-29 21:54:38

w Atenach[5]. Miasto to może stanowić przykład typowego podejścia do kwestii ogrodów w starożytności, w rozważanym tu okresie od VIII do III wieku. Później, a więc po podbojach Aleksandra Wielkiego, dla Aten i pozostałych miast nastąpił okres upadku kulturalnego i gospodarczego, który trwał do utraty niezależności politycznej i podboju przez Rzym. I ten okres jest wyraźnie odrębny w kulturze greckiej. Natomiast w okresie helleńskim Ateny miały swój czas świetności, przewodząc kulturowo Grecji: „Trzy stulecia [V–III w. – LS] wystarczyły małej mieścinie Temistoklesa, Kimona, Peryklesa i Likurga, aby stała się światłem przewodnim całej ludzkości"[6].

Grecki termin ogród (*kepos* – κεποσ) jest na tyle wieloznaczny, że przywołuje różne jego formy, nie eksponując wyraźnie jednego typu ogrodu i ostrego kryterium jego wyróżnienia. Stąd pojawiają się szczegółowe podziały na ogrody: użytkowy, kwiatowy, Adonisa, drzewny, plantacyjny, winnej latorośli, parkowy, na agorze, święty, przyświątynny czy wreszcie cmentarny[7]. Tak szeroką kategoryzację działań Greków związanych z „ogrodem" umożliwia analiza źródeł literackich, epigraficznych, archeologicznych. Jednak taki podział jest i nadmiernie szczegółowy, i, przede wszystkim, wydaje się mieszać kryteria wyróżnienia. W pewnych przypadkach termin „ogród" ma jedynie znaczenie metaforyczne[8]. W interesującym nas tu podejściu, biorącym za podstawę filozofię tworzenia i wykorzystania ogrodu, oznacza to rozważenie jego funkcjonowania w – szeroko rozumianym – ujęciu społeczno-kulturalnym.

1. Ogrody bogów i herosów

W najogólniejszym ujęciu za podstawę wyróżnienia można uznać fakt przynależności ogrodu; możemy wtedy mówić o ogrodach poświęconych bogom lub należących do ludzi. Jednak w czasach, gdy bogowie zamieszkiwali każdy element przyrody, gdy rządzili każdą myślą i czynem człowieka, a więc gdy nie było wyraźnej granicy między tym, co święte, a tym, co świeckie, istniały tylko ogrody boskie. Stąd sprawą oczywistą było wznoszenie świątyń w wielu naturalnych miejscach. Otaczał je teren zielony zwany świętym okręgiem (*temenos* – τεμενοσ). Takie okręgi znajdowały się w całej Grecji: na ziemi achajskiej (np. świątynie Afrodyty oraz Hefajstosa w Atenach), korynckiej (np. świątynie Posejdona w Istmos czy Asklepiosa w Epidauros), lacedemońskiej (np. świątynie Apollona pod Spartą, Asklepiosa w Epidauros czy ogród Dionizosa w Brazyaj). Takie okręgi znajdowały się również na wybrzeżu azjatyckim oraz afrykańskim (np. świątynie Zeusa i Afrodyty w Syrenie, por. *Ody pytyjskie* I 3.1; V 1.3). Miejsca te zwyczajowo zalicza się do ogrodów, jednak informacje na ich temat są

[5] Prace wykopaliskowe zostały rozpoczęte w 1931 r. przez The American School of Classical Studies at Athens i prowadzone przez kilkadziesiąt lat. Efekty tych prac znajdują się w książce, napisanej przez piętnastu wybitnych badaczy kultury helleńskiej, którzy uzyskane wyniki rzutują na szerokie tło kulturowo-społeczno-polityczne: *W dawnych Atenach*, praca zbiorowa, tłumacze różni, Ossolineum, Wrocław 1971.

[6] J. Travlos, *Rozwój miasta*, przeł. A. Nikliborcowa, w: *W dawnych...*, *op. cit.*, s. 26.

[7] M. Carroll-Spillecke, *Griechische…*, *op. cit.*, s. 158. Wypada od razu zaznaczyć, że w starożytnej Grecji nie istniał ogród prywatny (przydomowy).

[8] Dotyczy to Adonisa i jego „ogrodu". Miał on znaczenie symboliczne, związane z cyklicznością przyrody. Rośliny, sadzone przed jego świętem (Adonai) w koszykach lub donicach, szybko się rozwijały i równie szybko więdły (siedem dni). Zob. też J.G. Frazer, *Złota gałąź*, przeł. H. Krzeczkowski, PIW, Warszawa 1962, s. 301-06. Jest to najpełniejsze źródło informacji nt. mitu Adonisa. Ponadto M.L. Gothein, *Geschichte der Gartenkunst*, Jena 1914, s. 62, czy Wł. Witwicki, *Wstęp*, w: Platon, *Laches*, przeł. Wł. Witwicki, PWN, Warszawa 1958. Dalej (*Laches*).

Gaje oliwne na wyspie Patmos (fot. I.M. Malec)

nadzwyczaj skromne, nie pozwalając na utworzenie choćby częściowego obrazu ogrodu i jego funkcjonowania. Stosunkowo najlepiej przedstawione są Ateny ze świętymi przybytkami i do nich – traktując je jako przykładowe – ograniczymy się w dalszej prezentacji.

a) święte gaje

W starożytnej Grecji okresu homeryckiego istniała już głęboka tradycja przypisywania religijnego znaczenia naturalnym miejscom. Były to najczęściej źródła, nierzadko połączone z grotą, pojedyncze drzewa lub gaje. Szczególną rolę w tamtych czasach pełnił święty gaj (*alsos* – αλσος), poświęcony bogom lub herosom[9]. Odyseusz kilkakrotnie podczas swojej wędrówki odwiedzał takie miejsca. Po dotarciu na Scherię w drodze do miasta zatrzymał się na krótki odpoczynek w mijanym świętym gaju poświęconym Atenie:

Więc gaj topolowy ujrzysz podle drogi,
Poświęcony Atenie – w gaju strumyk dzwoni[10].

Nie jest to opis szczegółowy, Homer ledwie szkicuje to miejsce. Uzupełnieniem są opisy innych miejsc ważnych dla bohatera. Po powrocie do Itaki Odyseusz, wchodząc do miasta, tak przedstawia szczególne dla siebie miejsce:

Owoż krocząc po ścieżce kamieńmi zasianej,
Weszli w miasto; stanęli u cembrzyn krynicy
Misternych, gdzie brał wodę mieszkaniec stolicy.
Itak, Nerit, Polyktor wznieśli ową studnię,
Którą wilgoć lubiące topole przecudnie
Ocieniały dokoła, a chłodny ze skały
Zdrój tryskał. Nieco wyżej ołtarzyk był mały,
Poświęcony boginkom; przechodzień tam stawał
I cześć obiatowaniem boginkom oddawał.
(*Odyseja* XVII 193-199)

Takie też znaczenie posiadały święte gaje ateńskie: Akademosa, Apollona i Heraklesa, należące do podmiejskich terenów Aten,

[9] O znaczeniu i powszechności kultu drzew (zagajników) w Europie zob. J.G. Frazer, *Złota...*, *op. cit.*, s. 125-32.

[10] Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemiński, Kraków 1981, VI 292/3; także 322/3. Dalej (*Odyseja*).

Ogrody swiata.indb 36-37 2008-10-29 21:54:39

metropolii ówczesnej Europy, oraz święty gaj Altis w Elidzie. Gaj Akademosa, zwany pierwotnie Hekademią[11], leżał w północno-zachodniej części miasta przed bramą Dipylońską, między wzgórzem Kolonos a rzeką Kefissos[12]. Jego nazwa wywodzi się od imienia herosa Akademosa (Hekademosa) (DL, III 20, 7), który mieszkał blisko Aten, a „miejsce to nazywa się obecnie Akademią. Jest to piękny, dobrze nawodniony park, gdzie spotykają się filozofowie, by wymieniać swe bezbożne poglądy na naturę bogów”[13]. Te filozoficzne dysputy nie przeszkadzały jednak, aby gaj okolicznościowo zamieniał się w święty okręg, w którym obchodzono uroczystości ku czci jednego z bogów lub bogiń, bowiem była tu świątynia Ateny oraz ołtarze poświęcone m.in. Muzom, Prometeuszowi, Hermesowi i Heraklesowi. Obchodzono tu kilka świąt, z których najważniejsze to Wielkie Dionizje i Panatenaje, największe i najstarsze święta Aten[14]. Natomiast gaj Apollona leżał we wschodniej części miasta, przed bramą Diocharesa, w pobliżu drogi do Maratonu (Pauzaniasz I 19, 3), między rzekami Ilissos[15] i Eridanus a górą Lykabettos[16]. Z kolei jego nazwa pochodzi od imienia boga Apollona Lykeusa (Świetlistego), któremu to miejsce było poświęcone.

I wreszcie trzecim, znanym, choć nie tak sławnym, był gaj poświęcony Heraklesowi (Pauzaniasz I, XIX 3), zwany Heraklejon[17], gdzie znajdował się gimnazjon Kynosarges, leżący w południowej części podmiejskich terenów Aten. Pierwotnie był miejscem pochówku wybitnych obywateli Aten. Potwierdza to Herodot: opisując losy jednej z wypraw Ateńczyków przeciw Lacedemończykom, wspomina losy niefortunnego wodza Aten, który został pochowany „w Alopekaj w Attyce, blisko świątyni Heraklesa na Kynosarges” (Herodot, V 62-64).

Wiadomo, że w gajach znajdowały się aleje spacerowe (*perypatoi*) i biegowe (*dromoi*), także „place gimnastyczne i (...) użyczające cienia kolumnady”[18], ponadto rosły – ulubione przez Greków – wyniosłe platany i święte oliwki. W V wieku Kimon, ateński polityk i dowódca, doprowadził wodę do Hekademii z pobliskiej rzeki Kefissos. Większą jeszcze sławą niż Hekademia cieszył się gimnazjon w Lykeionie, który funkcjonował w V stuleciu, co potwierdza Platon[19], a także Strabon (IX 1, 19-24). Było to ulubione miejsce Ateńczyków, łączące naturalny las z poddanym pielęgnacji gajem[20] (*Eutydem* 271a, *Lysis* 203a).

[11] Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. W. Olszewski, PWN, Warszawa 1982, III 8. Dalej (Diogenes). W takim znaczeniu będą używane te nazwy, tzn. Hekademia jako cały teren, zaś Akademia jako jego część, zajmowana przez Platona.

[12] Jak pisze Cyceron, w odległości ok. 6 stadiów od bramy, czyli ok. 1 km. Zob. Cyceron, *Pisma filozoficzne*, przeł. W. Kornatowski, PWN, Warszawa 1961, t. III, s. 378. Warto dodać, że powierzchnia gaju wynosiła ok. 10 ha.

[13] R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczkowski, PIW, Warszawa 1982, s. 315.

[14] *The Geography of Strabo*, t. I-VIII, przeł. H.L. Jones, London 1949, IX 1, 24. Dalej (Strabo).

[15] Pauzaniasz, *W świątyni i w micie. Z Pauzaniaszem wędrówki po Heliadzie* księgi I, II, III i VII, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973, I, XXX, 1–2; także *Na olimpijskiej bieżni i w boju. Z Pauzaniasza. Wędrówki po Helladzie* księgi V, VI, i IV, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1968, V, VII, 6–10. Dalej (Pauzaniasz).

[16] K. Leśniak, *Arystoteles*, WP, Warszawa 1975, s. 109n.

[17] Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 1954, VI 114-118. Dalej (Herodot).

[18] K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1967, s. 188.

[19] Platon, *Eutydem*, przeł. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1957, 271a – dalej (*Eutydem*).

[20] Miejsce Likejonu zostało odkryte w 1996 r. podczas prac archeologicznych. Platon, *Eutyfron*, przeł. R. Legutko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, 2a – dalej (*Eutyfron*).

2. Ogrody obywateli

Z innym typem ogrodów mamy do czynienia, gdy za podstawę podziału bierzemy kryterium spełnianej funkcji. Otrzymujemy wówczas ogrody użytkowe – podporządkowane celom zewnętrznym, i ogrody przyjemnościowe – będące celem dla siebie. Ten wcześniejszy podział zachodzi na obecny, dając w efekcie takie formy „ogrodowe”, które choć nie zatraciły całkowicie swego charakteru użytkowego, to jednak dostarczały głębokich oraz intensywnych przyjemności. Chodzi tu o ewolucję, jakiej podlegały miejsca pierwotnie o charakterze religijnym, które stopniowo nabierały cech świeckich, co w przypadku Grecji oznaczało charakter publiczny (państwowy). Taka przemiana, wyraźnie widoczna w czasach rzymskich, ma również miejsce w Grecji, co wynika ze słów Pliniusza: „Dla nas r ó w n i e ż [podkr. LS] nie większy urok stanowią posągi błyszczące od złota i kości słoniowej, jak gaje wraz z panującym w ich głębi milczeniem” (XII 2-5).

Herakles z maczugą. Patio Muzeum Archeologicznego w Atenach. Fot. Dobrosław Kot.

Ogrody swiata.indb 38-39 2008-10-29 21:54:40

Te ateńskie gaje były w istocie ogrodami, gdzie spotykali się obywatele, pragnący rozwijać swoje potrzeby fizyczne i duchowe. Częstym gościem gimnazjonów był także Sokrates (*Eutyfron* 2a), który zawsze mógł tu nacieszyć umysł piękną rozmową i oczy pięknem ćwiczeń gimnastycznych. Ale również pięknem przyrody, którą przywołuje Platon w dialogu *Fajdros*, w rzadkiej u siebie plenerowej scence, kiedy to Sokrates wychodzi poza mury miejskie i, zaskoczony, szczerze poddaje się urokom miejsca, łączącego w sobie dziewiczą naturalność z dyskretną ingerencją człowieka:

Tutaj zawrócimy i pójdziemy wzdłuż Ilissosu. Potem usiądziemy w zaciszu. (...) *Czy widzisz tamten wyniosły platan?* (...) *Tam jest i cień, i łagodny powiew, i trawa, aby usiąść.* (...) *Na Herę, rzeczywiście piękny zakątek. Bo i ten platan doprawdy ogromny i wyniosły, i to wzgórze, i uroczy gąszcz cienistej wierzby, jakby obsypanej kwiatami w pełni rozkwitu, jak gdyby przygotowały to miejsce pełne rozkosznej woni. Spod platanu zaś wypływa uroczy ruczaj bardzo zimnej wody, jak w każdym razie można sprawdzić stopą. Posążki dziewic i rzeźby wskazują, że to jest święty okręg jakichś nimf i Acheloosa. A zauważ także, jak się miło i bardzo rozkosznie oddycha w tym miejscu. Przy tym rozbrzmiewa ono upalnym i przenikliwym śpiewem świerszczy. Nade wszystko zaś najprzyjemniejsza jest trawa, tak iżby godziło się ułożyć na dość łagodnej stromiźnie* (229A-230C).

Rzadki to a jakże pięknie nakreślony obrazek u Platona, którego bardziej poruszało piękno duszy niż otoczenia. Sokrates odwiedzał Lykeion i Akademię na długo przed tym, nim Platon i Arystoteles (384–322) założyli tam swoje szkoły. Nie on jeden zresztą. Przełom wieku V i IV jest okresem, kiedy intensywną działalność prowadzą sofiści. Nie można było wymarzyć sobie lepszego miejsca niż gimnazjony gromadzące – według Witruwiusza – „tłumy" ludzi, którym można było przedstawić swoje nauki i – co ważniejsze – zyskać popularność, prowadzącą do sławy i majątku.

Także Arystofanes (450–388) przedstawił interesujący obrazek „życia" parku, który sugeruje, że ówczesny Ateńczyk odczuwał naturalną różnicę (konflikt?) między cywilizacją i przyrodą:

Jeno z miasta wyruszysz za mury – i tam
W Akademii zielonej, przy boku
Towarzysza młodego, skromnego, jak ty,
Będziesz biegł w cieniu świętych oliwek,
Pachnąc cisem rozkwitłym, weselem bez trosk,
Drżącym liściem srebrzystej topoli
W lekkim wianku z sitowia, gdy jawor i wiąz
Gwarzą szeptem w radości wiosennej[21].

Jest to bodaj pierwsze wartościujące przeciwstawienie tego, co miejskie i pozamiejskie. Naturalne piękno dostarczane przez ten oliwny gaj oraz płynąca z pobytu w nim przyjemność jest delikatnie przeciwstawiona mieszkaniu w mieście, z wszelkimi jego brakami i niedogodnościami. Także Tukidydes uznał za najpiękniejszą tę część podmiejskich terenów Aten.

[21] Arystofanes, *Chmury*, 1001-04, przeł. S. Srebrny, w: *idem*, *Komedie*, Warszawa 1962.

a) święte agony

W świętych ogrodach Grecy organizowali poświęcone bogom cykliczne święta. Z uroczystościami religijnymi łączyły się również obchody świeckie, tak zwane agony (ἀγώνες), czyli szlachetna rywalizacja o charakterze artystycznym bądź sportowym. Najważniejsze święta były poświęcone bogom, którzy jednoczyli całą Helladę na czas ich trwania, doprowadzając do zawieszenia działań wojennych i ustanowienia „pokoju bożego" (*ekecheiria*).

Agony w ówczesnym okresie były organizowane często i z różnych przyczyn; mogły mieć charakter: dorywczy (np. dla uczczenia zmarłych, jak zawody, które zorganizował Achilles ku czci Patroklosa[22], lub pieśniarskie, w których zwyciężył Hezjod[23]); okazyjny (np. dla uczczenia znamienitych gości, jak pobyt Odyseusza na dworze Alkinoosa; *Odyseja* VIII 87-210); i wreszcie periodyczny, odbywane co dwa, trzy lub cztery lata, i zarazem kultowy (dla uczczenia lokalnych lub ogólnogreckich bogów i herosów[24]). Różna była ważność tych uroczystości oraz ich zasięg. Agony na poziomie najwyższym, a więc igrzysk, były poprzedzane zawodami eliminacyjnymi, które odbywały się w wielu miastach greckich. Jest to o tyle ważne, że wszystkie te zawody bez względu na swą rangę, świetność i popularność odbywały się w owych świętych gajach, które pełniły funkcje publicznych ogrodów.

Organizowane w nich uroczystości mogły być związane z obrzędami religijnymi lub mogły wyrastać z ducha czystego popisu i rywalizacji (*Odyseja* VIII 95-107). Dobrą ilustracją świętego gaju jako miejsca jedności religii i sportu (*sacrum* i *profanum*) są

[22] Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, Warszawa 1981, ks. XXIII.
[23] Hezjod, *Prace i dnie*, przeł. W. Steffen, Wrocław 152, w. 654-57.
[24] M. Brożek, *Wstęp*, w: Pindar, *Ody zwycięskie*, przeł. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 8 i n.

Świątynia Zeusa Olimpijskiego (VI w p.n.e. – 131 r. n.e.); według Liwiusza „jedyna świątynia na ziemi prawdziwie wyrażająca wielkość boga". Fot. Dobrosław Kot.

Ogrody swiata.indb 40-41
2008-10-29 21:54:41

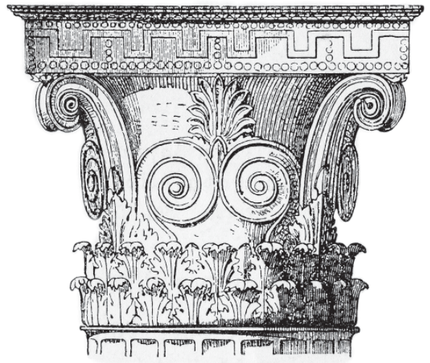

epinikia Pindara (ody ku czci zwycięzców). Poeta przedstawia w nich cztery najważniejsze w Helladzie uroczystości–igrzyska, o różnej tradycji oraz znaczeniu – są to: igrzyska nemejskie ku czci Zeusa, istmijskie ku czci Posejdona, pytyjskie ku czci Apollina i najważniejsze, olimpijskie ku czci Zeusa[25]. Były to miejsca panhelleńskich świąt, które zyskując z czasem na znaczeniu, doprowadziły do swoistego kultu zwycięzców, traktowanych na równi z herosami.

Najsławniejsze igrzyska organizowano w Elidzie, w świętym okręgu Zeusa niedaleko miasta Pizy. Był to święty gaj Altis nad rzeką Alfejos, który stanowiąc sanktuarium Zeusa, przekształcił się w miejsce panhelleńskiego kultu, „uświetnianego pentaeterycznymi agonami", czyli igrzyskami organizowanymi co cztery lata[26]. Powszechna akceptacja i kultu, i miejsca jego obchodzenia spowodowała przyjęcie tej cykliczności za podstawę kalendarza, który w świecie greckim odmierzał czas czteroletnim interwałem. Pierwsze odnotowane igrzyska zorganizowano w 776 roku, choć z pewnością nie była to pierwsza olimpiada.

Tak wielkie znaczenie przypisywane igrzyskom w Olimpii wynikało z wiary Greków, że początki tych agonów sięgają czasów mitycznych, łącząc się z Heraklesem, ich założycielem i prawodawcą, który zwycięzcę zorganizowanego przez siebie biegu „uwieńczył gałązką dziko rosnącej oliwki" (Pauzaniasz V, VII, 6-10):

A Zeusa wyroki kazały opiewać
najprzedniejsze igrzyska,
Które przy starym grobowcu Pelopsa,
Przy sześciu ołtarzach Herakles ustanowił (...)
Dzielny syn Zeusa zgromadził tedy w Pizie
Całe swe wojsko i wszystką zdobycz
I dla swego wszechpotężnego ojca wytyczył
Najświętszy okręg świątynny: oznaczył palami
Granicę wokół Altis w wolnym miejscu,
A okoliczną równinę przewidział na miejsce
Wytchnienia. Płynący tam Alfejos
Zaszczycił włączeniem
W poczet dwunastu bogów–patronów.
Sąsiednie zaś wzgórze nazwał Wzgórzem Kronosa,
Bezimienne dawniej, za panowania Ojnomaosa,
Często pokryte śniegiem.
A przy narodzinach tego święta blisko stały Mojry
I jedyny istotną prawdę ukazujący świadek –
Chronos.

(Pindar, *Oda olimp. X* 2.1, 3.1-3.3)

Święty okręg Zeusa w Olimpie zajmował powierzchnię 3.5 hektara i był otoczony ogrodzeniem, zastąpionym murem w IV wieku. Był to w istocie park, który – jak wynika z poetyckiego ujęcia Pindara – posiadał m.in. drzewa oliwne, które Herakles „Przyniósł od źródeł Istrosu cienistych", prosząc sługi Apollona:

[25] Pindar, *Ody zwycięskie, op. cit.* Odpowiednio: Nemea, 573 r. – II 1; III 4.1, 4.3; V 3.3); Istmos koło Koryntu, 582 r. – VIII 2; Delfy, 582 r.; Elida, III 1.3, 2.1; X 2.1, 3.1, 3.3, 4.3, 5.3; IX 1.3, 4.3.

[26] M. Brożek, *Wstęp*, w: Pindar, *op. cit.*, s. 9.

O tę roślinę dla gaju Zeusa, darzącą
Wszystkich i cieniem, i wieńcem za dzielność (...),
Ale kraj Pelopsa (...)
Jeszcze pięknymi drzewami nie porósł bujnie:
i bez nich ogród wydał mu się narażon
Na ostre słońca promienie.
(...) *odwiedził też ową*
ziemię poza wiatrami mroźnego Boreasza.
Tam się zatrzymał, podziwiając drzewa,
Słodką przejęty ochotą, by nimi obsadzić
krańce hipodromu dwanaście razy okrążane.

(*Oda olimp.* III 1.3, 2.1, 2.4, 3.1)

To, co było myślą boga, zamieniało się w czyn u ludzi. Święty okręg, w którym znajdowały się ponadto zabudowania świątynne, administracyjne oraz sportowe, związane z gimnazjonem, był również wykorzystywany do innych celów. Zawody sportowe, gymniczne (*gymnós* – nagi) nie były jedyną formą rywalizacji, jaka miała w nim miejsce. Pojęcie agonu obejmowało także rywalizację w sztukach Muz; były to więc agony artystyczne, z rywalizacją w muzyce, tańcu kultowym, poezji, sztuce wymowy, pieśni chóralnej. Znajdowały się one w programie wielu igrzysk, np. pytyjskich, które według przekazu tradycji były pierwotnie tylko agonami auletów, to jest muzyków (*Oda pytyjska* XII), rozszerzonymi w późniejszych okresie o zawody sportowe. Z kolei, od dawna znane, agony aojdów, to jest rapsodów, zyskały na znaczeniu po tym, jak Pizystrat wprowadził je do igrzysk panatenajskich (Ateny), rozszerzonych ponadto o agony sceniczne. Rywalizacja ta doprowadziła niebawem do wspaniałego rozwoju tragedii, komedii i dramatu satyrowego.

b) gimnazjony

Niezwykle ważną konsekwencją organizacyjną tych zróżnicowanych agonów było powstanie, już we wczesnym okresie historii Grecji, wielofunkcyjnych gimnazjonów, które spełniały wszystkie tradycyjne ówczesne funkcje, „żyjąc" w ciągu roku różnymi formami aktywności: oddawano się tu zajęciom sportowym, artystycznym, edukacyjnym, filozoficznym, religijnym czy wreszcie wojskowym. Były to więc centra kulturowe, dla których trudno znaleźć odpowiedniki w europejskiej historii. Tak różnorodne wykorzystanie tych miejsc miało oczywisty wpływ na ich kształtowanie, a więc zabudowę i element roślinny. Jednak ten aspekt ich historii tylko w ograniczonym stopniu daje się rozpoznać. Poprzez analogię można sądzić, że budowane tu obiekty nie odbiegały od reguł fundujących inne budowle architektoniczne, a więc że były one podporządkowane matematycznym zasadom symetrii,

Sportowcy greccy, reprezentujący różne dyscypliny.

Ogrody swiata.indb 42-43 2008-10-29 21:54:46

które wyrażały ogólniejsze zasady harmonii, rozpoznawane w całym kosmosie.

Organizowane dla uczczenia bogów agony rozgrywały się początkowo na otwartym powietrzu, co nie zapewniało jednak niezależności np. od pogody, a więc wystarczającego komfortu ich uczestnikom. Pierwotnie gimnazjon było więc otwartym terenem, na którym odbywały się uroczystości. Jednak z czasem to miejsce otoczone drzewami, z wałem ziemnym dla widzów, przekształciło się w obiekt architektoniczny, który służył rozmaitym celom[27]. Pierwsze zadaszone konstrukcje drewniane pojawiły się zapewne w VII wieku, szybko przekształcając się w budowle kamienne. Jednak znaczenie, jakie zyskało gimnazjon, spowodowało, że ambicją władz i mieszkańców każdego znaczniejszego miasta było posiadanie własnych obiektów. Jednym z pierwszych było gimnazjon w Olimpii (Pauzaniasz VI, XXI 2; I, XV 8).

Gimnazjon głęboko wrosło w miejską tradycję Grecji, dlatego też ten zespół budowli użyteczności publicznej zaliczano do najważniejszych elementów, stanowiących o istnieniu miasta, obok urzędów państwowych, agory, teatru czy fontanny–źródła (Pauzaniasz X, IV 1). Najpełniejszy i jedyny opis gimnazjonu, pozwalający zrekonstruować jego plan, zawiera dzieło Witruwiusza *O architekturze*:

Obecnie uważam za stosowne omówić palestry według tego, co nam przekazano – mimo że nie są w Italii w użyciu, i wytłumaczyć, jak je budowali Grecy. W palestrach należy budować kwadratowe albo podłużne perystyle w ten sposób, żeby ich obejście, które Grecy nazywają διαυλος *– diaulos, wynosiło dwa stadia. Z trzech stron powinny przebiegać pojedyncze portyki; natomiast od strony czwartej, to jest od południa, ma portyk podwójny, ażeby w razie burzy i wichru deszcz nie zacinał do środka. W trzech pojedynczych portykach trzeba zaprojektować obszerne eksedry z miejscami do siedzenia, gdzieby filozofowie, retorzy i ci wszyscy, co kochają naukę, mogli rozprawiać, siedząc.* (...) *Perystyle w palestrze powinno się rozplanować według podanych już zasad. A zatem na zewnątrz trzeba zaprojektować trzy portyki, jeden dla wychodzących z perystylu, a dwa wzdłuż stadionu po lewej i prawej stronie: ten, który jest zwrócony ku północy, powinien być podwójny i bardzo szeroki, tamte pojedyncze. Należy je tak budować, aby tuż przy ścianach i przy kolumnadzie znajdowały się chodniki, jakby ścieżki, o szerokości nie mniejszej niż dziesięciu stóp; przestrzeń leżąca między nimi powinna być obniżona o półtorej stopy, żeby od chodników prowadziły w dół stopnie; przestrzeń środkowa nie powinna być większa niż dwanaście stóp. Wtedy ci, co są namaszczeni oliwą i ćwiczą, nie będą przeszkadzać tym, którzy odziani przechadzają się po ścieżkach. Tego rodzaju portyk nazywa się u Greków* ξυστος *– xystos, ponieważ atleci w porze zimowej ćwiczą na krytych stadionach. Bezpośrednio obok ksystu i podwójnego portyku trzeba założyć chodniki na wolnym powietrzu zwane przez Greków* παραδρομίδες *– paradromides, a przez naszych ksysty, dokąd w zimie przy pogodzie wychodzą atleci i ćwiczą. Wydaje się, że owe ksysty trzeba tak zakładać, żeby między dwoma portykami znajdowały się gaje lub grupy platanów, a między drzewami ścieżki i miejsca przeznaczone na odpoczynek, wykładane w sposób sygnijski. W głębi za ksystem powinien być tak duży stadion, by tłum ludzi mógł przyglądać się swobodnie zapasom atletów*[28].

Z opisu Witruwiusza wynika, że gimnazjon, jako duży obiekt z wewnętrznym ogrodem, mogło pomieścić „tłum ludzi". Byli oni wielce zróżnicowani i pod względem wieku, i zainteresowań. Przed południem ćwiczyli młodzi chłopcy, zaś w godzinach popołudniowych, gdy obywatele zakończyli swoje zajęcia i obowiązki publiczne, rozkwitało życie towarzyskie. W pierwszej części gimnazjonu znajdowała się eksedra (ἐξέδρα) – sala, gdzie filozofowie i retorzy mieli swoje wykłady oraz prowadzili filozoficzne dysputy. W drugiej części znajdowały się pomieszczenia do ćwiczeń sportowych[29], a także – co jest tu ważne – ogród, obsadzony drzewami, z fontanną lub sadzawką (basenem).

Choć gimnazjony nie odbiegały od ogólnego schematu, to jednak indywidualne konstrukcje musiały uwzględnić warunki naturalne, co prowadziło do pewnych różnic w ich realizacji[30]. Z opisu i planu gimnazjonu wynika interesująca cecha „filozofii" jego tworzenia i użytkowania. Z jednej strony, gimnazjon budowane w „ogrodzie" odgradzało od niego swojego użytkownika. Jednak z drugiej strony, w gimnazjonie powstawał ogród wewnętrzny, stanowiąc istotny element całości architektonicznego planu. Użytkownik, odgradzając się murami od naturalnego ogrodu, tworzył sztuczny ogród. Jeśli ten pierwszy nie miał na celu jedynie funkcji przyjemnościowych, to jak wyglądała sprawa z tym drugim, wewnętrznym ogrodem? Czy to tam odbywały się teraz przeniesione z gaju uczty dla uczczenia zwycięzców?

... i zapaśnicy.

A kiedy wieczór nastał
I miłe pięknookiej Seleny zabłysło światło,

Cały święty okręg
Wesołym rozbrzmiewał ucztowaniem
Przy melodyjnych pieśniach pochwalnych

(Pindar, *Oda olimp. X* 4.2, 4.3)

[27] R.E. Wycherley, *How the Greeks built Cities*, London 1962, s. 139n.

[28] Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, przeł. K. Kumaniecki, PWN, Warszawa 1956, ks. VI, s. 97-9.

[29] O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa 1973, s. 153-4. Zob. także L. Majdecki, *Historia ogrodów*, PWN, Warszawa 1971, s. 39.

[30] Odnośnie różnic zob. M.L. Gothein, *Geschichte...*, *op. cit.*, s. 69-73; także (Pauzaniasz, III, XIV 6-10).

Ogrody swiata.indb 44-45 2008-10-29 21:54:46

Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy przyjrzeć się funkcjom spełnianym przez te podmiejskie ogrody.

Od początku święty gaj wraz z gimnazjonem łączyły w sobie kilka funkcji: w najszerszym rozumieniu były miejscem obchodzenia świąt religijnych i państwowych, których liczba był równie wielka jak obecnie. Ponadto, obejmowały sztuki agonistyczne, a więc sztukę tych, którzy rywalizowali w różnych dziedzinach o nagrody w publicznych zawodach. I wreszcie były miejscem wychowania i kształcenia, których celem było wzmocnienie ciała oraz udoskonalenie umysłu. Łączenie i przenikanie się tych podejść doprowadziło do tego, że gimnazjon stało się wielofunkcyjnym obiektem o charakterze agonistycznym (nie sportowym w dzisiejszym rozumieniu), rekreacyjnym (zdrowotnym), wychowawczym (edukacyjnym) oraz naukowym.

Doniosłość społeczna i polityczna tych funkcji wymagała odpowiedniej ochrony i gimnazjony taką opiekę otrzymały w postaci prawnego uporządkowania zasad ich funkcjonowania. Niemal od początku regulowały to określone prawa, z których najstarsze zawarte są w ustawodawstwie Solona (630–560). Z tych przepisów wynikało, że gimnazjon mogło być otwarte od świtu do zmierzchu, że dorośli mieli zakaz wstępu do gimnazjonu w czasie ćwiczeń chłopców, że zakaz wstępu obejmował kobiety, niewolników, wyzwoleńców oraz ich synów, ponadto chłopców z mieszanych związków Ateńczyka z cudzoziemką (mieli oni prawo do ćwiczeń tylko w gimnazjonie Kynosarges), że złodziei traktowano bardzo surowo (za kradzież ubioru, trójnogu, wazy z oliwą obowiązywała kara śmierci). Z przepisów Solona, jak się przypuszcza, wynikał podział gimnazjonu na różne części, zależnie od wieku użytkowników. Jednak już w czasach Platona obowiązywanie tych przepisów uległo rozluźnieniu lub w ogóle przestały one obowiązywać.

Helleńskim ideałem wychowawczo-edukacyjnym była harmonia między wykształceniem fizycznym i umysłowym, idealna synteza *gymnastike* oraz *musiké*, jako równowaga ciała i ducha. Ideał ten oddziałał niezwykle głęboko w praktyce edukacyjnej tego czasu. Szeroko rozumiana edukacja greckiej młodzieży obejmowała obie dyscypliny: *gymnastike* – czyli ćwiczenia fizyczne i wojskowe, oraz *musiké* – czyli muzykę i literaturę. Ta jedność obu dziedzin, do których została wkrótce włączona filozofia, była odzwierciedlana w życiu gimnazjonu, w jego organizacji, funkcjonowaniu oraz formach architektonicznych. Ten ideał wychowania i wykształcenia stanowił część *paidei*.

W wieku 16-18 lat kończyła się nauka *musiké*, natomiast niezwykle ważną dla starożytnych Greków była gimnastyka, praktykowana do najpóźniejszych lat życia, o czym zaświadcza np. Sokrates[31]. Troska o zdrowie ciała posiadała zupełnie wyjątkowe znaczenie dla ówczesnych Greków, stąd też *gymnastike* stanowiła najważniejszą część ich programu nauczania. Jej początki tonęły w mrokach historii i stąd być może legenda łączyła ćwiczenia gimnastyczne z Tezeuszem jako tym, kto pierwszy opracował je systemowo. Uważano, że zapewnia zdrowie, siłę, odwagę i przygotowanie wojenne. Takie traktowanie gimnastyki wspierał swoim autorytetem Platon – choć krytykował tych, którzy ograniczali się do niej – gdy stwierdzał, że jest ona najbardziej właściwa dla człowieka wolnego, który swoim życiem realizował jej związek z moralnością[32]. Taki obywatel dążył do zrealizowania ideału zwanego *kalos k'agathos* – piękny i dobry moralnie.

Takie podejście do gimnastyki i, szerzej, do ćwiczeń fizycznych wynikało z przekonania, że stan umysłu zależy od stanu ciała: im lepszy ten drugi, tym lepszy też pierwszy. Stało za tym również przekonanie, że ćwiczenia gimnastyczne zapewniają ciału piękny rozwój, udzielający umysłom tej wyjątkowej mocy i giętkości, które ujawniając się w ich wytworach, wzbudzają najwyższy podziw. Widać to wyraźnie w rzeźbie, w której Grecy nie osiągnęliby takiej doskonałości, gdyby nie gimnastyczne, czy ogólniej sportowe, zawody, pozwalające na dostrzeżenie piękna form ludzkiego ciała.

Gimnazjon, będąc tym szczególnym miejscem, gdzie ćwiczono umysł i ciało, pełniło w życiu społecznym starożytnej Grecji równie ważne funkcje, jak agora (ἀγορά) czy stoa (Στοά). Jak stwierdził Pauzaniasz, bez niego – jak bez agory – miasto byłoby niepełne, niekompletne (X, IV 1). Dla Greków osiedlających się na Wschodzie i w Egipcie po podbojach Aleksandra gimnazjon stało się „oznaką tożsamości", która ich wyróżniała spośród miejscowej ludności[33]. Dlatego też każda miejscowość pragnąca uzyskać miejski status posiadała gimnazjon. Większe miasta posiadały ich kilka. Każdy z nich to jakaś postać ogrodu. Im bardziej agora traciła na znaczeniu w aspekcie *gimnastike*, podporządkowana funkcjom politycznym, tym większe znaczenie zyskiwało gimnazjon. Te pierwsze powstawały w pobliżu świątyń i ołtarzy, w naturalnym otoczeniu świętych gajów. To zapewniało swobodę w dysponowaniu przestrzenią, choć oznaczało lokalizację pozamiejską. Najbardziej znane, zbudowane w Atenach, były miejscem obchodów świąt, towarzyszącej im rozrywki, rozmyślań filozoficznych, rozumianych jako praca nad rozwojem intelektualno-moralnym.

c) „cnoty"

Zwycięstwo w olimpijskich (oraz innych) agonach zapewniało chwałę porównywalną do wojennej, choć zdobywano ją bez przelewu krwi. W jego zdobyciu mogła pomóc *areté* (dzielność–cnota), rozumiana jako połączenie zalet ciała i ducha, a więc sprawności fizycznej – *enexia*, odwagi – *tolme* i piękna, także moralnego – *kalle,* wyrażana terminem *kalokagathia* (*kalos kai agathos* – piękny i dobry), jako idealna synteza wychowania fizycznego

[31] Ksenofont, *Uczta*, w: *Pisma sokratyczne*, przeł. L. Joachimowicz, PWN, Warszawa 1967, I, 7.

[32] Platon, *Laches*, przeł. Wł. Witwicki, PWN, Warszawa 1958, 181e-182a. Dalej (*Laches*).

[33] G. Cambiano, *Stać się człowiekiem*, w: *Człowiek Grecji*, red. J.-P. Vernant, przeł. P. Bravo i Ł. Niesiołowski-Spanó, Warszawa 2000, s. 124.

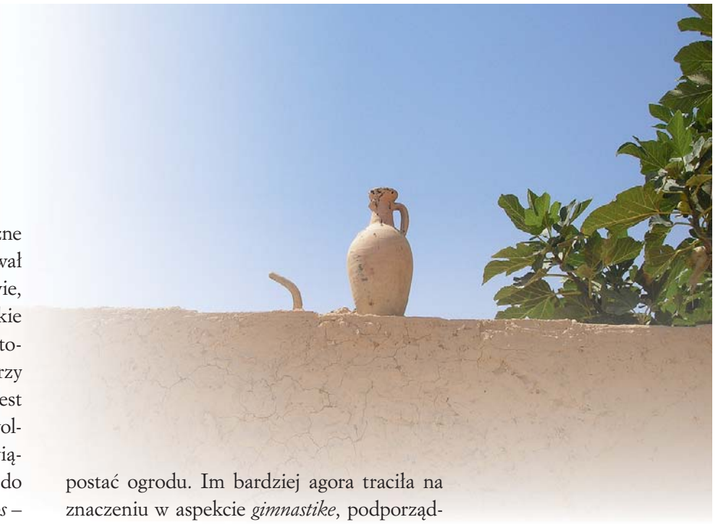

Obietnica dla spragnionych; amfora-drogowskaz na południu Grecji. Fot. Leszek Sosnowski Jr.

Ogrody swiata.indb 46-47 2008-10-29 21:54:48

(*gymnastike*) oraz wychowania umysłowego (*musiké*), jako „klasyczna równowaga ciała i ducha, wszystkich zdolności fizycznych i umysłowych”[34]. Te wartości nie były powszechnie rozumiane i akceptowane w tamtym czasie. W ich zdobyciu pomagał sofronista (*sôphronistai*), nauczyciel zajmujący jeden z najważniejszych – z psychagogicznego i edukacyjnego punktu widzenia – urzędów w gimnazjonie[35]. Do jego obowiązków należało takie pokierowanie młodzieżą, by wielką wartością stała się dla nich *sophrosyne* – rozwaga[36]. Sofronista nie tylko był obecny podczas rozgrywanych gier, ale także miał obowiązek zwracania bacznej uwagi na zachowanie młodzieży na terenie gimnazjonu oraz poza nim.

Dowcipny, ale też wielce pouczający opis zawodów sportowych ilustruje rozmowa Solona ze Scytą o imieniu Anacharsys:

Anacharsys: Dlaczego, Solonie, wasi młodzieńcy zachowują się w ten sposób? Jedni z nich obejmują się nawzajem i podcinają sobie nogi, drudzy się duszą, szamocą i tłamszą w błocie, jak tarzające świnie. A przecież na początku, po zrzuceniu szat – zauważyłem to – nacierają się tłusto oliwą i jeden drugiego masuje bardzo grzecznie po kolei. Ale potem nie wiem, co się z nimi dzieje. Pochylają ku sobie głowy i zaczynają na siebie napierać i zderzają się czołami jak para baranów.

I popatrz! Tamten zwalił drugiego z nóg i rzucił na ziemię. Następnie przypadł do niego i wpycha go w glinę, nie pozwalając mu podnieść głowy. W końcu oplata nogami jego brzuch, wpiera łokieć pod jego szyję i dusi biedaka. Tymczasem ofiara uderza go z boku w ramię, widocznie prosząc, by jej nie zadławił na śmierć.

Nie zważając na świeżą oliwę, brudzą się i pokrywają błotem. Pot spływa z nich strumieniami, ani śladu z olejku. Mnie przynajmniej pobudzają do śmiechu – podobni do węgorzy wyślizgujących się z rąk człowieka.

Inni (...) *przyprószeni pyłem, ale stojąc na nogach, przypadają do siebie, biją się i kopią. Ten szaleniec, jak się zdaje, wypluje sobie zęby – tak ma usta pełne krwi i piasku. Jak widzisz, dostał kułakiem w szczękę. Dlaczego ten tam urzędnik ich nie rozdziela i nie przerywa walki?* (...) *Przeciwnie, podżega ich i chwali tego, który zadał cios.*

Wszędzie krzątanina: rwą jak gdyby w biegu, choć pozostają na miejscu, i skacząc do góry, kopią powietrze. Chciałbym wiedzieć, jaki jest cel tego wszystkiego? Zakrawa mi to raczej na szaleństwo niż na coś innego. Trudno będzie mnie przekonać, że ludzie, którzy to robią, są przy zdrowych zmysłach. (...)

Ale powiedz mi, jak nazywacie to wszystko? Jak mamy określić ich postępowanie?

Solon: To miejsce nazywa się gimnazjon, Anacharsysie, i jest poświęcone Apollonowi Likejskiemu. (...) *Spośród ćwiczeń tutejszych to w glinie nazywa się zapaśnictwem. Młodzieńcy też są nazywani zapaśnikami.* (...) *Ale mamy inne gimnazjony dla pięściarstwa, rzucania dyskiem i skoku wzwyż. W tych wszystkich rodzajach ćwiczeń urządzamy zawody. Zwycięzca zdobywa sławę najlepszego spośród współczesnych i otrzymuje nagrody.*

Anacharsys: A jakież to są nagrody?

Solon: W Olimpii wieniec z dzikiej oliwki, na Istmie wieniec sosnowy, w Nemei – z pietruszki, w Pyto – parę poświęconych bogu jabłek [od 582 r. był to wieniec laurowy – przyp. LS]. *Na naszych Panatenajach nagrodą jest oliwa wyciśnięta ze świętych oliwek.* (...)

Anacharsys: Ach nie! Wspaniałe, Solonie! Ofiarodawcy mogą się chlubić swoją hojnością, a zawodnicy prześcigać w ich zdobywaniu. Któż by nie podejmował tylu wstępnych trudów i nie narażał się na uduszenie i zgruchotanie – dla jabłek i pietruszki?...[37]

Istotne dla tej rywalizacji wartości związane z *areté* pozostawały jednak niezrozumiałe dla cudzoziemca, któremu obcy był ideał *kalokagatii*, oraz nieznana ewolucja tego pojęcia od piękna konkretnego ciała (*kaloi*) dobrze urodzonych (*agathoí*, *aristhoí*), którzy dziedziczyli dzielność–cnotę (*areté*), do abstrakcyjnego piękna moralnego i umysłowego, które w czasach rozwoju demokracji stało się dostępne także „źle” urodzonym (*kakoí*). Potrzeba teoretycznej refleksji nad tymi zagadnieniami doprowadziła do wykształcenia życia kontemplacyjnego (*bios theoretikos*), gdzie ideałem była postawa widza (*teates*), który rzecz ogląda i studiuje, a więc życia poświęconego filozofii, czego realizacja znalazła pełny wyraz w ogrodach gimnazjonów ateńskich.

3. Ogrody filozofów

Choć niektóre miasta posiadały kilka gimnazjonów, to nie zaspokajały już one wszystkich potrzeb swoich użytkowników. Stąd w IV wieku nastąpiła ważna zmiana w sposobie ich funkcjonowania, wynikająca z potrzeby posiadania ustronnych miejsc, gdzie w ciszy i spokoju można było oddawać się rozmyślaniom i rozmowom. Na tych wydzielonych fragmentach powstały filozoficzne szkoły, które zachowały swój publiczny, więc otwarty charakter, jednak oddzielając się od hałasu i gwaru miejsc, gdzie uprawiano sport bądź celebrowano jakiegoś boga, zawęziły krąg obywateli zainteresowanych ich odwiedzinami i tym samym zyskały nieznaną wcześniej „prywatność”. Znane już gimnazjony ateńskie w IV wieku zyskały dodatkową sławę, stając się siedzibami szkół wybitnych filozofów: Antystenesa, Platona i Arystotelesa. Założone przez nich ośrodki były *de facto* prywatnymi instytucjami naukowymi, pierwowzorami współczesnych uniwersytetów.

[34] B. Biliński, *Antyczni krytycy antycznego sportu*, „Meander” 1956, XI, 9, s. 292.

[35] W gimnazjonach zatrudnionych było kilku nauczycieli (urzędników), odpowiedzialnych za różne aspekty rozwoju psychofizycznego i umysłowego młodzieży. Był urząd gimnazjarchy (*gymnasiarchos*), który kierował całością, był także urząd kosmetesa, który odpowiadał za organizację zawodów, był następnie urząd gimnasty (*gymnastai*), który odpowiadał za właściwy dobór ćwiczeń do wieku i możliwości młodzieży; był ponadto urząd sfajristikosa (*sphairistikos*), który był nauczycielem w różnych grach związanych z piłką.

[36] Trudno oddać termin *sofrozyne* jednym, adekwatnym terminem polskim. „Etymologicznie wywodzi się ten wyraz z homeryckiego *saofrozyne*, a to oznacza taką odporność intelektu, że on zostaje cały, nieuszkodzony w swej funkcji kierowania człowiekiem, chociażby w nas szalały nawet burze afektów”. Wł. Witwicki, *Wstęp tłumacza*, w: Platon, *Charmides*, PWN, Warszawa 1959, s. 13. A więc *sofrozyne* to także umiar(kowanie), roztropność, rozsądek.

[37] Lukian, *Anacharsys albo o ćwiczeniach fizycznych*, w: *Dialogi*, przeł. Wł. Madyda, t. III, Wrocław 1966, s. 72-75. Dalej (Lukian).

Dar Ateny dla mieszkańców miasta, dzięki któremu bogini wygrała spór z Posejdonem (ofiarował źródło na Akropolu).

Ogrody swiata.indb 48-49 2008-10-29 21:54:49

Choć wszystkie szkoły miały, w jakimś stopniu, na względzie cele religijne, to zasadniczy cel posiadał charakter społeczny i wiązał się z funkcją wychowawczo-edukacyjną.

W świętych ogrodach, w sąsiedztwie gimnazjonów, Antystenes, Platon i Arystoteles założyli swoje szkoły: Kynosarges (392), Akademię (387) i Liceum (335). Wybór miejsc wydaje się przemyślany, gdyż zapewniały one dobre warunki do rozmyślań i dyskusji[38]. Pierwsza z nich nigdy nie uzyskała znaczenia porównywalnego z dwoma pozostałymi. Antystenes, najpierw sofista, później po okresie pilnego i gorliwego słuchania Sokratesa i bycia świadkiem jego śmierci, stał się „filozofem". I „wnet po tej śmierci otworzył Antystenes własną szkołę w Gimnazjum Kynosarges, przeznaczonem dla chłopców »pół-krwi«"[39]. Szkoła w Kynosarges powstała wcześniej od Akademii oraz była przeznaczona dla młodzieży pochodzącej z mieszanych (nieateńskich) małżeństw. Takie pochodzenie miał sam Antystenes, także np. Temistokles, późniejszy wybitny polityk i wódz, który prawem był przymuszony do korzystania z tego gimnazjonu[40].

Te trzy instytucje cieszyły się tak dużym uznaniem i szacunkiem, że Dikajarchos z Messeny, historyk i geograf, wymienił je – w nieco reklamowym stylu – obok teatru Dionizosa, Partenonu i świątyni Zeusa jako jedno z najważniejszych miejsc dla Aten i obrazu miasta: „trzy gimnazja, Akademia, Liceum i Kynosarges, w cieniu drzew, które wyrastają z murawy; zielone ogrody filozofów; przyjemność i odpoczynek; wiele świąt i ciągłych obchodów – wszystko to przybysz znajdzie w Atenach"[41].

a) Akademeia – ogród metafizyki

Platon, według jednych źródeł, kupił niewielki ogród (*kepidion*), by tam ulokować szkołę, zaś według innych został obdarowany „małym ogrodem w Akademii [położonym] w gaju na przedmieściu" (Diogenes, III 20, 7). Szkoła mieściła się więc w „małym ogrodzie", stanowiącym część znacznie większego gaju (parku); była bractwem kultowym (θίασοσ – *thiasos*), założonym ku czci Muz i Apollona, zaś poświęcony im ołtarz stwarzał atmosferę *katharsios*. Na czele szkoły, zorganizowanej według wzorów pitagorejskich, stał *archont* (άρχων), piastujący dożywotnio swój urząd. Równocześnie Platon ufundował *Museion* (Μουσείον), świątynię poświęconą Muzom, którą jego następca Speuzyp ozdobił posągami Charyt (Diogenes, IV 1). Był to wyraz czci złożonej patronkom i opiekunkom różnych form aktywności twórczej. W czasach neoplatończyków świątynia uchodziła za właściwe miejsce wykładów filozofa, choć przy dogodnej pogodzie prowadził on również zajęcia w przylegającym ogrodzie, spacerując ze swoimi słuchaczami (Diogenes, IV 19).

W ogrodzie Akademii mieszkał jedynie Platon, a więc musiał tu być także jakiś budynek mieszkalny, zapewne z portykiem, pod którym mógł spotykać się ze słuchaczami lub spacerować. Ta sytuacja uległa zmianie za scholarchatu Polemona, bowiem jego studenci, chcąc być bliżej mistrza, wybudowali sobie skromne chaty w pobliżu *Museionu* (Diogenes, IV 29). Z pewnością tu także znajdowała się biblioteka Platona, którą posiadał i którą powiększał przez lata (Diogenes, III, 9; Cyceron, *O państwie*, I 10, 16).

W Akademii miały miejsce różne formy aktywności: była to działalność dydaktyczna, polegająca na wykładach, gdy Platon przedstawiał jakiś problem, także dyskusja, której odpowiadałyby dzisiejsze ćwiczenia seminaryjne; ponadto religijna związana z obchodami świąt państwowych; wreszcie towarzyska, a więc biesiady zwane „sympozjonami", które były okazją nie do folgowania zmysłom, lecz do intelektualnych rozmów w gronie przyjaciół i gości[42]. Jego szkoła w żadnym sensie nie przypominała szkół sofistycznych, gdzie nauka była odpłatna.

Przedmiotem filozofii Platona było to, „czego myśl dotyka mocą dialektyki". Była to więc filozofia o charakterze spekulatywnym, w której czyste myślenie było właściwym sposobem poznania. U podstaw takiego uprawiania filozofii tkwiło przekonanie o posiadaniu wiedzy wrodzonej, którą człowiek zdobył wraz z duszą nieśmiertelną. Proces poznania to wysiłek przypomnienia sobie tej zapomnianej w wyniku szoku narodzin wiedzy. A więc poznanie świata to w istocie poznanie siebie, czemu sprzyjać miała atmosfera szkoły, pozostającej pod opieką boga nauki i sztuki.

Wiedza pewna i prawdziwa – a taka nie dotyczy świata przedmiotów materialnych – jest jedynym celem i najwyższą wartością. Aby cel ten zrealizować, muszą być spełnione warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Te pierwsze to miejsce sprzyjające filozoficznej refleksji, a więc raczej studiowaniu niż uczeniu, sprzyjające pracy intelektualnej, nigdy fizycznej, gdyż ta nie sięga wzniosłego poziomu umysłu, który poznać może sprawy najwyższe, boskie. Paradoksalnie, choć demokracja ateńska umożliwiła Platonowi wybór takiego właśnie sposobu życia i myślenia, to jednak nie była przez niego ceniona, będąc zaprzeczeniem rządów sprawowanych przez tych, co wiedzę mają, a więc filozofów rządzących zgodnie z najwyższym dobrem, Dobrem samym. Platon nauczał w Akademii, że każdy człowiek winien dążyć do doskonałości moralnej, zgodnej ze swoją naturą. A taka postawa łączy się z cnotą sprawiedliwości, która realizuje się wtedy, gdy zgodnie ze swą naturą każdy obywatel czyni to, co do niego należy, i nie bierze się do rzeczy nie swoich[43]. Tylko taka wiedza (prawdziwa), zdobywana wspólnym wysiłkiem wszystkich członków Akademii, zapewnia szczęście.

Akademia cieszyła się wielkim szacunkiem, a nawet kultem – co zrozumiałe – wśród filozofów, czego dowód znajdujemy u Cycerona:

Tak właśnie jestem wzruszony i teraz. Bo oto przychodzi mi na myśl Platon, o którym wiemy, iż pierwszy zwykł tutaj prowadzić swe dysputy.

[38] Zob. M. Szafrańska, *Kuszenie starożytności. (Antyk w ogrodach Renesansu)*, „Rocznik Historii Sztuki", t. XIX, Ossolineum, Wrocław 1992, s. 126. Trudno zgodzić się z sugestią Autorki, iż wybór miejsca przez słuchaczy Platona był sprawą przypadku.

[39] T. Sinko, *Literatura grecka*, t. I, cz. 2, Kraków 1932, s. 483. Takie też pochodzenie łączono z Heraklesem, patronem szkoły.

[40] Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, Wrocław 1953, I 1.

[41] Cyt. za: J.G. Frazer, *Studies in Greek Scenery, Legend and History*, London 1931, s. 57 (przekład LS).

[42] Cyceron, *Rozmowy tuskulańskie*, w: *idem*, *Pisma...*, *op. cit.*, V 35, 100. Zob. Platon, *Uczta*, przeł. Wł. Witwicki, Warszawa 1982.

[43] Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, AKME, Warszawa 1990, 433a–e.

Zwiedzanie Aten przez Anacharsisa, z Solonem jako przewodnikiem (J.D. Barbié du Bocage).

Ogrody swiata.indb 50-51 2008-10-29 21:54:51

Również znajdujące się w pobliżu ogrody jego nie tylko nasuwają mi wspomnienia o nim, lecz zdają się stawiać mi przed oczami jego postać (Cyceron, *O najwyższym*, V 2).

„Niedaleko od Akademii jest grobowiec Platona" (Pauzaniasz I, XXX 3), gdyż filozof po śmierci został pochowany w ogrodzie swojej szkoły, w bliskiej odległości od góry Kolonos (Diogenes III 41). Rzeźbiarz Silanion wykonał popiersie filozofa, dedykując je zarazem Muzom (Diogenes, III 25).

b) Lykeion – ogród nauki

W podobnej atmosferze społeczno-kulturowej funkcjonował Lykeion, podmiejski święty ogród, który był miejscem kultu Apollona Lykeusa (Świetlistego), a więc i Muz. Tu Arystoteles, który – jako *metikos* w Atenach – nie mogąc zakupić w mieście posiadłości, „wynajął więc kompleks budynków, należący do świątyni Muz, i urządził tam salę wykładową, bibliotekę i pracownie, tworząc wzór dla późniejszego muzeum aleksandryjskiego"[44]. Szkoła Arystotelesa, podobnie jak Akademia, była bractwem kultowym ku czci Muz (θίασοσ), które organizowało comiesięczne biesiady ze składek uczestników. Tu także άρχων dożywotnio kierował szkołą.

Prócz świątyni i ołtarza, do szkoły należały różne obiekty: ogród oraz otaczające go domostwa, „krużganki" (*stoa*) z tablicą, „na której są uwidocznione obroty ziemi", Muzejon wraz ze zdobiącymi je posągami Muz (Diogenes V 51-2; Lukian, *Anach.* 33), ponadto powiększana przez lata biblioteka (Diogenes, III, 9; Cyceron, *O państwie*, I 10, 16). Liceum mieściło się w czworokątnym budynku, otoczonym portykami i ozdobionym obrazami[45]. Budynek, a szczególnie portyk, służył Arystotelesowi za salę bądź aleję wykładową, gdyż zwyczajem mistrza było wygłaszać wykłady podczas spacerów zacienionym „krużgankiem", dzięki czemu szkoła zyskała nazwę *perypatos* (περίπατος). Do elementów szkoły należała także roślinność, rosnąca w ogrodzie i sadzie, wśród której wielką sławą cieszyły się wspaniałe okazy platanów (Teofrast I 7,1; Plutarch, *Sulla*, 12.3). Z zapisków Teofrasta wiemy, że do Liceum należał święty gaj (ogród) platanowy, poświęcony Zeusowi (I, IX, 5).

W Liceum kontynuowano działalność dydaktyczno-naukową Akademii, jednak głęboka różnica w umysłowości Platona i Arystotelesa sprawiła, że równie głęboko różniły się obie szkoły. Różnica polegała na tym, że nauka została tu rozszerzona o badania empiryczne, zgodne z umysłowością mistrza, który po raz pierwszy w Europie zorganizował pracę naukową w sposób zespołowy. Ogród był więc swoistym laboratorium dla prowadzonych tu badań. Arystoteles rozwinął i ukierunkował specjalistyczne badania, łącząc je z prowadzoną dydaktyką. Badania prowadzono w dziedzinie biologii i botaniki (Teofrast), zoologii (Klearchos), historii i geografii (Dikajarchos), harmoniki (Aristoksenos) czy politologii, gromadząc także dane dotyczące historii różnych dziedzin (medycyny, teatru, prawa, igrzysk czy astronomii). Ci *scholastikoi* (badacze) uzyskali do dzisiaj cenione wyniki naukowe. Równie poważnie traktowano zajęcia dydaktyczne; wykłady Teofrasta w ogrodzie skupiały do dwóch tysięcy słuchaczy, a o jego stosunku do zajęć ze studentami świadczą słowa: „wykład raz wygłoszony wymaga poprawek; młodzież nie pozwoli dziś na całkowite zlekceważenie krytyki i nieuwzględnienie żadnego zarzutu" (Diogenes V 37).

Możnym protektorem tych badań był Aleksander Wielki, który wspomagał swojego dawnego nauczyciela w jego badaniach botanicznych i zoologicznych. Aleksander przekazał do dyspozycji Arystotelesa grupę wspomagających je ludzi:

Kiedy król Aleksander Wielki zapłonął żądzą poznania życia i obyczajów zwierząt i zlecił badania nad tym Arystotelesowi, najwybitniejszemu uczonemu w każdej dziedzinie wiedzy, oddał pod jego rozkazy kilka tysięcy ludzi z całej Azji i Grecji. Byli to tacy, którzy utrzymywali się z polowania, ptasznictwa i rybołówstwa, oraz tacy, którzy mieli pod swoją opieką zwierzyńce, trzody, pasieki, sadzawki rybne, ptaszarnie – po to, żeby uczony nie pominął żadnego stworzenia. Przy pomocy uzyskanych od nich informacji ułożył owe blisko pięćdziesięciotomowe sławne dzieło „O zwierzętach" (Pliniusz, VIII 42-44).

c) „Ho Kepos" – ogród etyki

Szczególnym miejscem ówczesnych Aten, wyłamującym się z panujących wtedy zasad, był „Ogród" Epikura. W 311 roku Epikur założył szkołę w Mitylenie na Lesbos, którą w 306 roku przeniósł do Aten, do zakupionego w tym celu ogrodu. Jego położenie zostało zapomniane na wiele wieków[46]. Już u schyłku starożytności wskazywano dwa różne miejsca. Cyceron lokował ogród za zewnętrznym Keramejkiem, gdzie znajdowało się wiele domów

[44] T. Sinko, *Literatura…*, *op. cit.*, s. 767.

[45] Teofrast, *Badania nad roślinami*, przeł. J. Schnayder, Kraków 1961, s. 58. Dalej (Teofrast).

[46] Ogród ten został odkryty i zrekonstruowany na początku XXI w., a 2005 roku udostępniony zwiedzającym.

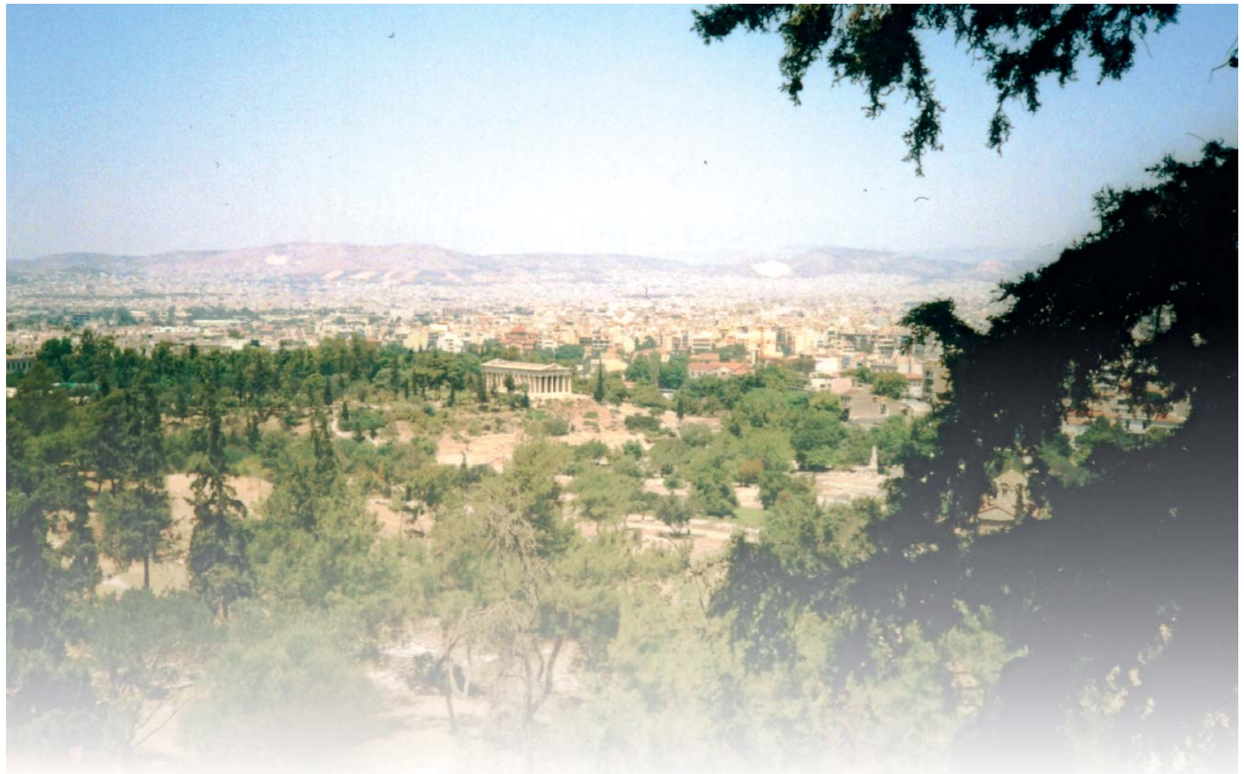

Widok na agorę i świątynię Hefajstosa. Fot. I.M. Malec.

Ogrody swiata.indb 52-53 2008-10-29 21:54:54

wybitnych Ateńczyków, w niedalekiej odległości od Akademii (*O najwyższym*, V 3-4). Szkoła Epikura mieściła się „na zakupionym przez bogatych przyjaciół lampsaceńskich terenie w dzielnicy ogrodów (εν κεήποις)”[47]. Z tego też powodu nazywano Epikura i jego uczniów „tymi z ogrodów”. Ich ideałem było „życie w ukryciu” (λάτε βιώσας), a ideał ten był realizowany tak skutecznie, że filozof był nieznany nawet Ateńczykom. Ten fakt wpływał zapewne na negatywny stosunek do Epikura. Drugą okolicznością była powierzchowna znajomość jego filozofii. O wynikającym z tych faktów ambiwalentnym stosunku do Epikura zaświadcza Pliniusz, lokując ogród w obrębie murów, w dzielnicy wewnętrznego Keramejku: „Ale już obecnie pod nazwą ogrodów w samym mieście utrzymuje się miejsca rozrywki, pola i folwarki. Pierwszy to wprowadził w Atenach Epikur, mistrz swobodnego życia. Aż do jego czasów nie było zwyczaju urządzać sobie w miastach wsi” (XIX 50-51). Dzisiaj wiadomo, że Ogród nie miał nic wspólnego z rozrywką, a tym bardziej z rozwiązłością, którą z nim łączono.

Od wielofunkcyjnych ogrodów ulokowanych w gimnazjonach, ogród Epikura odróżniał się tym, że z zamierzenia miał być miejscem odosobnienia, miejscem ciszy i spokoju. Dla niego oraz jego przyjaciół ogród był domem, do którego nie wszyscy mogli wejść, choć dla wszystkich był otwarty. W skład grupy wchodzili wolni obywatele oraz niewolnicy, mężczyźni, także zamężne kobiety i hetery[48]. Jedna z nich, Leontion, zyskała sławę swymi dyskusjami. Już ten fakt musiał być szokujący dla obywateli ateńskich, gdyż naruszał obowiązujące normy obyczajowe i prawne.

Program życiowej filozofii Epikura nie wyrastał z miłości do przyrody, do życia w bliskim kontakcie z naturą. Założenia programowe miały charakter etyczny, a najlepszym miejscem do ich realizacji w życiu był właśnie ogród, zapewniający izolację od niszczących spokój spraw życia społecznego. Wybór miejsca oraz realizowane w takim życiu zasady filozofii były wyrazem troski o zdrowie duszy. Dlatego filozofia ta zyskała określenie „świętej nauki” (*sententia sancta*), które nadał jej Seneka. Postulowany przez nią ideał „życia w ukryciu” łączył się z pragnieniem życia „bez strachu”. I te warunki zapewnił Ogród Epikura (*Ho kepos*).

Szkoła Epikura miała charakter kongregacji, której celem nie było rozwijanie nauki, lecz życie zgodne z filozofią mistrza, z jej głównymi zaleceniami troski o (s)pokój i przyjaźń. W pełni wyrażał to napis na bramie wejściowej:

[47] T. Sinko, *Literatura grecka*, t. II, cz. 1, Kraków 1947, s. 45.
[48] O. Murray, *Człowiek i formy życia społecznego*, w: *Człowiek*..., red. J.-P. Vernant, *op. cit.*, s. 299.

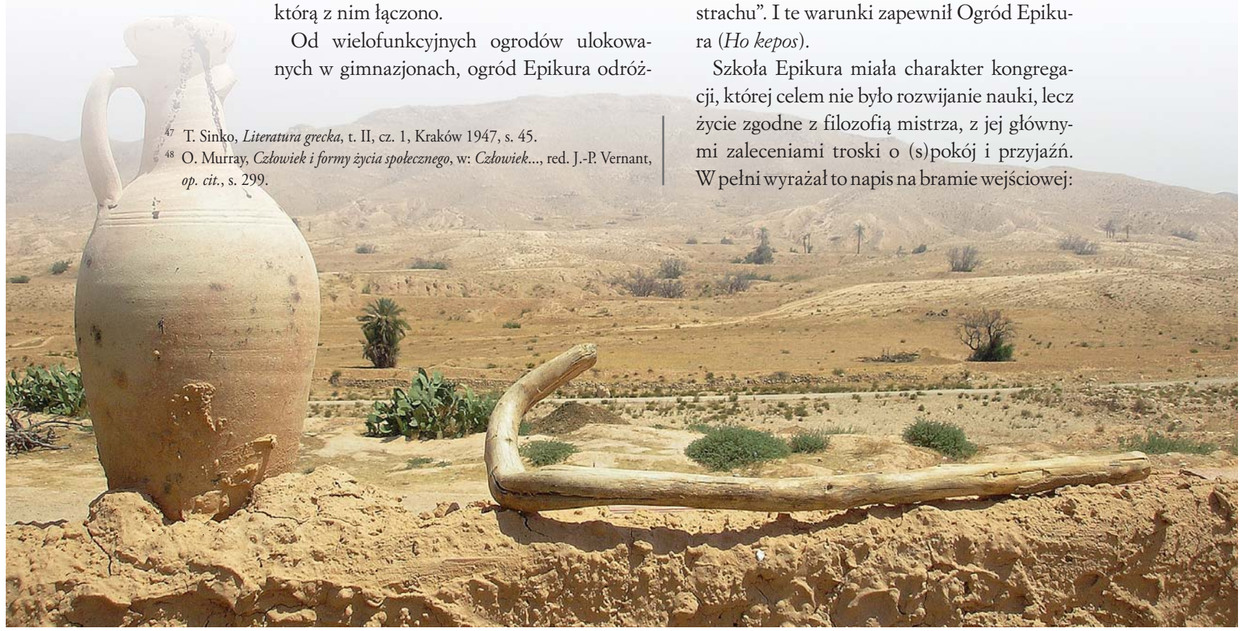

„Gościu, tutaj będzie ci dobrze; tu dobrem najwyższym jest rozkosz”, choć sposób jej zyskania wydać się może mało atrakcyjny czy wręcz odpychający dla współczesnego człowieka. Epikur dodawał bowiem, „jeśli chcesz, by [człowiek] nieustannie się rozkoszował, nie trzeba mu dodawać rozkoszy, lecz ująć żądz”[49]. A więc, przyjemności i rozkosze były najwyższym celem w tym ogrodzie, choć nie zmysły były najważniejszym ani jedynym jej źródłem. Jak pisał Mistrz:

> *Przyjemność, którą mamy na myśli, charakteryzuje nieobecność cierpień fizycznych i brak niepokojów duszy. Nie pijatyki i hulanki, nie obcowanie z pięknymi chłopcami i kobietami;* (...) *czynią życie przyjemnym, ale trzeźwy rozum dociekający przyczyn wszelkiego wyboru i unikania, odrzucający czcze domysły, owo źródło największych utrapień duszy. Z tego wszystkiego mądrość* (φρόνησις) *jest początkiem wszelkiego dobra i dobrem najwyższym.* (...) *Ona uczy nas, że nie można żyć przyjemnie, jeśli się nie żyje mądrze, pięknie i sprawiedliwie, i na odwrót, że nie można żyć mądrze, pięknie i sprawiedliwie, jeśli się nie żyje przyjemnie* (Diogenes X 132).

Epikur został pochowany w swoim ogrodzie, a na zachowanym do dzisiaj nagrobku umieszczono napis: „Jak Temistokles wybawił ojczyznę z jarzma niewoli, tak ten syn Neoklesa uwolnił ją od jarzma nierozumu”[50]. Epikur stosował się do zaleceń rozumu, który ujmując żądz, ułatwiał zdobycie rozkoszy: „Ogród ten głodu nie pobudza, lecz zaspokaja; przez samo podawanie różnych napojów pragnienia nie wzmaga, lecz za pomocą naturalnego i dartego środka je gasi. W takiej to rozkoszy się zestarzałem”[51]. Stosunek Epikura do ogrodu, poza wymienionymi faktami, jednoznacznie wyraża jego testament. Filozof zawarł w nim życzenie, by Ogród był nadal miejscem uprawiania filozofii (Diogenes X 10, 17), gdyż to połączenie jest godne człowieka.

Zakończenie

Świat starożytnej Grecji w równej mierze zaludnili ludzie, co ubóstwili bogowie. Byli to łaskawi bogowie, skoro Platon w ten sposób o nich napisał:

> *ulitowali się nad rodzajem ludzkim skazanym z natury na trud i mozoły i jako odetchnienie po trudach ustanowili dla ludzi różne święta obchodzone na przemian ku ich czci, dając im, ażeby się podźwignęli, Muzy z Apollinem na czele oraz Dionizosa za towarzyszy i darząc pokrzepieniem podczas tych uroczystości*[52].

Te święta i związane z nimi uroczystości łączyły w jedną całość sferę kultury i natury. Życie obywateli ateńskich nie ograniczało się do miasta, lecz wykraczało w kształtowaną do określonych potrzeb naturę. W interesującym nas tu aspekcie mamy do czynienia z „najpiękniejszymi okolicami podmiejskimi”, przekształcanymi w publiczne ogrody. Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że Ateny były otoczone ogrodami i doprawdy różnorodność sposobów ich wykorzystania zdumiewa i budzi najgłębszy podziw. Miało to duże znaczenie dla swobodnego rozwoju kultury. Dlatego

[49] Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998, XXI, s. 101, 100.
[50] T. Sinko, *op. cit.*, s. 44.
[51] Seneka, *op. cit.*, s. 101.
[52] Platon, *Prawa, II* 653 C-D.

Pragnienie ugaszone, a spalona słońcem ziemia nie zachęca do wędrówki. Fot. Leszek Sosnowski Jr.

Ogrody swiata.indb 54-55 2008-10-29 21:54:57

też trudno przecenić ich znaczenie dla rozwoju kultury greckiej, a w szerszym kontekście, również dla kultury i historii świata Zachodu.

Święte gaje były początkowo dziko rosnącymi lasami, zawierającymi „piękne okazy starych drzew" (Pliniusz, XII 5-9), które w wyniku prowadzonych prac w VI–IV wieku zmieniły swój charakter, przekształcając się w podmiejskie ogrody. Jest to fakt godny podkreślenia, gdyż wiązał się z demokratyzacją życia społeczno-politycznego ówczesnych Aten, wyznaczając dla kultury europejskiej pewien wzorzec przyszłych ogrodów publicznych. Zmiana dotychczasowego charakteru łączyła się z wprowadzeniem nowych elementów, rozszerzeniem dotychczasowych funkcji, pełną dostępnością dla obywateli oraz ich potrzebą korzystania z nich, a więc z posiadaniem cech zaspokajających potrzeby ówczesnej społeczności ateńskiej, a które na trwałe weszły do kanonu kultury i kształtowanego przez nią człowieka.

Ogród grecki to miejsce, gdzie mitologia (religia) miesza się z filozofią (nauką), zaś wyczyn sportowy jest traktowany na równi z artystycznym. Ogród ten jest złożonym obiektem o funkcjach wychowawczo-oświatowych, wynikających z realizacji filozoficznych idei państwa obywatelskiego. Ogród ten cechowała, z jednej strony, naturalność formy, wynikająca z faktu wydzielenia fragmentu przyrody i włączenia go w życie *polis*, z drugiej zaś – naturalność sposobów funkcjonowania, wynikająca z jego społecznego charakteru. Te ideały, wraz z ich realizacją ogrodowo-parkową, powrócą w Europie dopiero w wieku dwudziestym, gdy społeczeństwa europejskie wejdą na drogę demokratyzacji życia społeczno-politycznego.

Ogrody swiata.indb 56-57 2008-10-29 21:54:59